

Omówienia
przemówienia
P. Jaroszewicza
oraz uchwały
o NPSG na 1975 r.
zamieszczamy na str. 2 i 4.

Poznań, środa 18 grudnia 1974
Nr 295 (9575)
Wyd. AB
Cena 50 gr
Ukazuje się od 16 lutego 1945

Zamknięto szóstą sesję Sejmu

Ambitny plan kontynuacją działania na rzecz gospodarczego rozwoju Polski

Uchwała o NPSG na 1975 rok • Ustawy związane z polityką socjalną państwa

Wczoraj zakończyły się dwudniowe obrady plenarnego posiedzenia Sejmu PRL. Po wnikliwej debacie poselskiej nad przyszłorocznymi zadaniami naszego kraju i przedstawieniu przez premiera zamierzeń rządu służących realizacji tych celów — Sejm podjął uchwałę o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym Rozwoju na 1975 r. Jest ona — co niejednokrotnie podkreślano z sejmowej trybuny — wyrazem konsekwentnej realizacji przez całe nasze społeczeństwo uchwały VI Zjazdu PZPR i postanowień I Krajowej Konferencji PZPR. Jest to ambitny program dalszego gospodarczego rozwoju Polski służącego podniesieniu standardu życia całego narodu.

Sejm uchwalił trzy ustawy związane z polityką socjalną państwa: o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, o zmianie ustawy o spółdzielniach i związkach oraz o uposażeniu żołnierzy. Sejm — na wniosek premiera — dokonał zmiany na stanowisku ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Ministrem tego resortu został Sylwester Kaliski. Izba uchwaliła zamknięcie szóstej sesji Sejmu.

Wczoraj o godzinie 9 marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa — wznowił plenarne obrady Sejmu. Wśród posłów obecny był Edward Gierek. W ławach Rady Państwa zajęli miejsca jej członkowie z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim. Obecni byli członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Piotrem Jaroszewiczem.

Wczoraj kontynuowana była poselska debata nad przyszłorocznym planem i budżetem państwa. Posłowie charakteryzowali zadania dla poszczególnych dziedzin naszego życia społecznego i gospodarczego. Omawiane były m. in. takie sprawy jak doskonalenie gospodarki materiałowej i zadania przemysłu surowcowych, kierunek rozwoju produkcji rolnej w roku przyszłym, rozszerzenie zakresu usług dla ludności, właściwe kształtowanie zatrud-

nienia i wykorzystanie kadr, sprawy inwestycji itp. Zaakcentowano, że dalszy gospodarczy rozwój naszego kraju stanowić będzie podstawę poprawy warunków życia całego społeczeństwa.

W dyskusji zabrali wczoraj głos posłowie: Tadeusz Gąsior (PZPR), Zygmunt Rukciński (ZSL), Franciszek Michalik (SD), Zdzisław Balicki (PZPR) i Janina Waśniowska (ZSL).

Po zakończeniu poselskiej debaty — w której w ciągu dwóch dni przemawiało łącznie 17 posłów, głos zabrał premier Piotr Jaroszewicz.

Sejm przyjął jednogłośnie uchwałę o narodowym planie społeczno-gospodarczym rozwoju na 1975 r. oraz uchwalił ustawę budżetową.

Następnie poseł Zenobia Gregorczyk (ZSL) przedstawiła — w imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych — roz-

dowy projekt ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Podkreśliła, że ustawa ta będzie kolejnym ważnym etapem realizacji polityki socjalnej, wytyczonej na VI Zjeździe PZPR.

Sejm uchwalił tę ustawę, która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1975 r. Oto niektóre najważniejsze jej postanowienia:

Prawo do 100-procentowego zasiłku macierzyńskiego otrzymują pracownice, które urodziły dziecko w czasie wykorzystywania urlopu bezpłatnego, udzielonego na wychowanie poprzednio urodzonego dziecka. Prawo do zasiłku opiekuńczego przysługiwać będzie nie tylko na opiekę nad dzieckiem, ale i — w wymiarze do 14 dni rocznie — również w razie konieczności opieki nad innym chorym członkiem rodziny.

Nowe świadczenie — jednorazowy zasiłek z tytułu urodzenia dziecka — ma przysługiwać również w razie wzięcia małego dziecka na wychowanie. (Przepisy o tych zasiłkach, nazywanych porodowymi, wejdą w życie z dniem 1 stycznia 1976 r., z uwagi na wiążące się z ich wprowadzeniem duże skutki finansowe).

Drużga grupa świadczeń dotyczy pracowników chorych i ze zmniej-

szoną zdolnością do pracy. Ustawa zawiera w pełni jednolite rozwiązania, które oznaczają w wielu przypadkach istotną poprawę dotychczasowych uprawnień robotników.

Ustawa wprowadza dwa nowe rodzaje świadczeń: zasiłek wyrównawczy i rentę chorobową. Zasiłek wyrównawczy gwarantuje pracownikom niepełnosprawnym — w okresie rehabilitacji niezbędnej dla adaptacji lub przyzwyczajenia do nowej pracy — zachowanie dotychczasowego poziomu zarobków przez okres 2 lat. Renta chorobowa wynosząca 65 procent zarobku będzie przyznawana na okres do 1 roku tym pracownikom, którzy po wyczerpaniu okresu zasiłkowego nie mogą jeszcze przez pewien czas podjąć pracy z uwagi na konieczność dalszego leczenia.

Następnie poseł Franciszek Krengielewski (SD) — w imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych — przedstawił Sejmowi projekt ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach i ich związkach. Sejm uchwalił tę ustawę, która związana jest z wejściem w życie kodeksu pracy i stanowi jego uzupełnienie w odniesieniu do spółdzielczych stosunków pracy.

Jest to akt prawny zmierzający do ujednolicenia praw i obowiąz-

Dokończenie na str. 4

Działanie służące pokojowi i współpracy między państwami

Skrót komunikatu o wizycie delegacji KC Komunistycznej Partii Austrii w PRL

Od 13 do 16 bm. na zaproszenie KC PZPR przebywała w Polsce delegacja KC Komunistycznej Partii Austrii. Delegacji przewodniczył Franz Muhri, przewodniczący KPA. Delegacja spotkała się z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem.

Podczas rozmów przedstawiciele PZPR i KPA poinformowali się wzajemnie o wziętych problemach i zadaniach pracy partyjnej na tle sytuacji społeczno-politycznej w obu krajach.

Delegacja KPA wyraziła uznanie dla polityki PZPR i wielkiego socjalistycznego dorobku Polski Ludowej w okresie 30-lecia oraz dla wkładu PRL do pokojowej polityki wspólnoty socjalistycznej i procesu odprężenia międzynarodowego.

PZPR z uznaniem oceniła aktywną walkę KPA o realizację postulatów austriackiej klasy robotniczej w interesie postępu społecznego, demokracji, obrony i zabezpieczenia wieczystej neutralności Austrii i trwałego pokoju.

Obie partie wyraziły wolę dalszego aktywnego działania na rzecz zapewnienia nieodwracalności procesu odprężenia, utrwalenia zasad pokojowego współistnienia i rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy między wszystkimi państwami.

Istotne znaczenie dla umocnienia bezpieczeństwa i rozwoju pokojowej współpracy w Europie będzie mieć szybkie i pomyślne zakończenie — spotkaniem na najwyższym szczeblu — Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej.

PZPR i KPA potwierdzają swe jednorodne stanowisko dotyczące potrzeby i warunków sprawiedliwego, trwałego i pokojowego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie, a także na Półwyspie Indochińskim.

Obie partie zdecydowane są nadal aktywnie współdziałać dla umocnienia i pogłębienia jednolitego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego na gruncie marksizmu-leninizmu i proletariackiego internationalizmu. Będą one stanowczo przeciwstawiać się wszelkim tendencjom antykomunistycznym i antyra-

dzieckim oraz przejawom opor-

tunizmu. PZPR i KPA będą nadal aktywnie współdziałać w przygotowaniu i zwołaniu w pierwszej połowie 1975 roku konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy celem omówienia wspólnych zadań w walce o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny na naszym kontynencie.

Obie partie podjęły postanowienie zacieśnienia wzajemnej współpracy oraz wypożyczania się za dalszym rozwojem politycznym, gospodarczym i kulturalnym stosunków między Polską i Austrią. PAP

Plenum ZW ZMS w Poznaniu

Ważne jest każde stanowisko pracy

W wielkopolskiej organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej zakończono pierwszy etap zainspirowanej uchwałą V Zjazdu ZMS, wielkiej społecznej akcji, która jest powszechny przegląd stanowisk pracy młodzieży.

Ocenie przebiegu tej akcji, podsumowaniu wniosków oraz inicjatyw, mających na celu usprawnienie organizacji pracy i technologii produkcji oraz dalszą poprawę warunków socjalnych, poświęcone było wczorajsze plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Poznaniu. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa oraz ZG ZMS, a także dyrektory przedsiębiorstw i sekretarze zakładowych organizacji partyjnych. Plenum przyjął uchwałę dotyczącą II etapu przeglądu stanowisk pracy. Będzie nim realizacja zgłoszonych przez młodzież wniosków.

Dzisiaj odbędzie się w Poznaniu seminarium ZMS-owskiego aktywów Wielkopolski. Omawiane będą sprawy organizacyjne, społeczno-zawodowe, szkoleniowe oraz działalność w dziedzinie kultury i wypoczynku. (kos)

Nowy redaktor naczelny „NURT-u“

W redakcji poznańskiego miesięcznika „NURT“ odbyło się wczoraj spotkanie zespołu z zaproszonymi gośćmi. Obecni byli także: sekretarz KW PZPR — Bogdan Gawroński, oraz kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW — Marian Jakubowicz.

Podczas spotkania pożegnano dotychczasowego redaktora naczelnego „NURT-u“, Krzysztofa Kostyrkę. Kierował on redakcją tego miesięcznika przez 10 lat, od jego powstania. Obecnie przechodzi na stanowisko redaktora naczelnego czasopisma „Sztuka“, wychodzącego w Warszawie.

Nowym redaktorem naczelnym miesięcznika „NURT“ został Kazimierz Młynarz. Na jego zastępcę powołano literata — Andrzeja Górno. (c)

Koniec roku w gospodarce Wielkopolski

Co mówią dłużnicy

Zbliża się koniec roku. Coraz więcej załóg fabrycznych melduje o przedterminowej realizacji planów. Obok nich są jednak i takie zakłady, w których wykonanie planów 1974 roku stoi pod znakiem zapytania. Zwróciliśmy się telefonicznie do dyrektorów kilku takich przedsiębiorstw, pytając o sytuację w drugiej dekadzie grudnia. Czy zdążą odrobić zaległości?

Poznańskie Zakłady Ceramiki Czerwonej wykonały plan minionych 11 miesięcy tylko w 94 procentach. Niedobór produkcji sięga tam 13,9 milionów zł. Czym został spowolniony? — Odpowiada naczelny dyrektor — Zdzisław Schiller: — Jesteśmy przemysłem sezonowym. Ludzie pracują na otwartym powietrzu. Zaskoczył nam w tym roku trzy razy: nieprzewidywane przez nas remonty jednej z

ceglarni, ciągłe deszcze zalewające kopalnię gliny oraz niedobór wagonów...

— Czy zmieniła się ta sytuacja w I połowie grudnia?

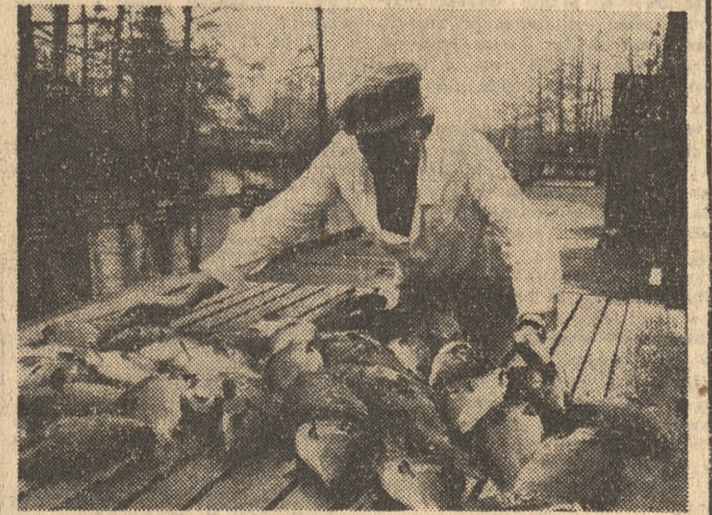
— Ponieważ deszcze nie ustają ministerstwo uwzględniło tę siłę wyższą i obniżyło nam plany. Zainstalowaliśmy też pompy odwadniające w kopalniach, daliśmy pracownikom długie buty rybackie i staraliśmy się robić w tych warunkach dobrą cegłę. Ten zmieniony plan chyba zrobimy.

Poznańskie Zakłady Mechaniczne WZGS. Z informacji poznańskiego Urzędu Statystyki cennego wynika, że planowe za dania 11 miesięcy wykonały tylko w 89,2 procentach, a brakująca do planu produkcja ma wartość 939 000 zł. Odrobić? — pytamy dyrektora technicznego — Tadeusza Szewczyka. — Coś mi się tu nie zgadza — odpowiada dyrektor — w 11 miesiącach wykonaliśmy plan w 100,5 procentach. Prawda, potknęliśmy się w listopadzie, wykonując miesięczny plan właśnie w 89,2 procentach. Lecz nasza załoga już to odrobiła i mamy teraz nad-

Kanał Sueski będzie czynny od czerwca 1975

Dyrektor Zarządu Kanału Sueskiego, Ezzat Adel oświadczył, że ta ważna arteria wodna będzie otwarta dla normalnej żeglugi najpóźniej w pierwszym półroczu przyszłego roku. Dodał on, że pogłębianie kanału zostało już zakończone i obecnie przystąpiono do robienia przepraw zbudowanych na kanale w czasie ostatniej walki. Pozostaje jeszcze do usunięcia 15 dużych i 75 mniejszych wraków statków, które zostały zatopione na kanale. (PAP)

Karpie na święta



Na zbliżające się święta Centrala Rybna w Olsztynie przygotowuje około 100 ton żywych karp. Ryby są odławiane z jezior i dostarczane do głównej bazy nad rzeką Wądogą. Olsztyn, gdzie w specjalnych basenach są przetrzymywane i dokarmiane. Już niedługo rozpocznie się dostawy karp do sklepów. Na zdjęciu: pracownicy bazy sortują i klasyfikują ryby. Fot. — CAF

Konferencja w radzieckim MSZ

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR w Moskwie odbyła się wczoraj konferencja prasowa poświęcona kończącej się w tym dniu XXIX Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Rzecznik MSZ wskazał na pomyślne wyniki tej Sesji. Dokumenty przyjęte na XXIX Sesji — oświadczył — świadczą o dalszym rozkładaniu napięcia między państwami stosunków zaufania i wzajemnego zrozumienia. Wspomniał on o podjęciu uchwały dotyczącej umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, o opracowaniu definicji agresji (sprawy postawionej przez Związek Radziecki jeszcze w 1933 roku) i innych uchwałach prowadzących do odprężenia międzynarodowego.

G. Ford wrócił do USA

Prezydent USA G. Ford powrócił w poniedziałek wieczorem do Waszyngtonu po 2-dniowych rozmowach na Martynice z prezydentem Francji V. Giscard d'Estaing. Po wylądowaniu w bazie wojskowej Andrews wyraził on zadowo-

lenie z rozmów przeprowadzonych na Martynice.

H. Wilson uda się do Waszyngtonu

Wysoki urzędnik rządu amerykańskiego oświadczył, że w końcu stycznia przyszłego roku złoży wizytę w Waszyngtonie premier brytyjski H. Wilson. Nie podał on żadnych dalszych szczegółów tej wizyty.

PAP RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP

Rozmowy premierów

Po rozmowach z australijskim premierem G. Whitlamem, który przebywa z wizytą oficjalną w Belgii, premier L. Tindemans oświadczył, że Australia jest gotowa dyskutować z Europą sprawę dostaw węgla i uranu. Jakkolwiek rozmowy obydwu premierów dotyczyły głównie sytuacji energetycznej stwierdzono, że obecnie Australia nie jest bezpośrednio zainteresowana spra-

wą konferencji między krajami produkującymi ropę naftową a krajami — konsumentami.

Program „dziewiątki“

Ministrowie dziewięciu krajów EWG uzgodnili wczoraj w Brukseli program bardziej racjonalnego użytkowania energii, którego realizacja pozwoli do 1985 r. zaoszczędzić 15 procent w stosunku do przewidywanego zużycia energii. Jak podaje AFP powołując się na autorytatywne źródła, program ten obejmuje posunięcia do tyżące przemysł, transport, elektryczność, a także zużycia energii na cele domowe.

Jubileusz w Wietnamie Półd.

W związku ze zbliżającą się 14 rocznicą utworzenia Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, 13 i 14 bm. w jednym z wyzwolonych rejonów odbyło się rozszerzone posiedzenie Prezydium Komitetu Centralnego NFWWP. W komunikacie informującym o posiedzeniu podkreślono, że dzięki ofiarnej walce wyzwolone rejon Wietnamu Południowego opierają się skutecznie agresywnym zamierzeniom administracji sajskiej.

Co na to zespoły pracownicze?

Co powinno się zrobić, by zlikwidować, a przynajmniej ograniczyć pasożytnictwo społeczne? Mamy na myśli nie tyle wielkie afery, ile pasożytnictwo z gatunku bardziej kameralnego, swojego rodzaju, z którego niektórzy zdali nawet uczynić swoistą karierę, żeby nie powiedzieć styl życia.

O takim człowieku z reguły nie mówi się, że jest pasożytem. On po prostu taki już jest, taka jego uroda. A tego w odrobinie różnego rodzaju malarstwa społeczności — brygad, wydziałów, całych zakładów — patologia społeczna nazwać nie można. Po prostu nie wypada, skoro człowiek ten skądinąd chodzi za bardzo kulturalnie, wyrobionego towarzysko, czasem nawet urokliwego.

Ja, to właśnie owych kameralnych pasożytów najbardziej bola i irytują wszelkie niedostatki naszego życia. Ich najbardziej oburza, że nie wszyscy jeszcze pracują tak jak powinni, że wciąż brak tego i owo, że ciągle nie możemy sobie poradzić z tak zwaną absencją, nieczym nie usprawiedliwioną. Zjawiska te, jednakże skądinąd, z punktu widzenia społecznego, są dla nich tak depresyjnym, że po wygadaniu się czym prędzej idą do lekarza, biorą trzydniowe zwolnienie, by podkurować nadwątłe nerwy. Bo taki jest ich styl.

Oczywiście, mają rację, kiedy odpowiedzialnością za taki stan rzeczy obciążają administrację i lekarzy, wydających z dobrego serca owe drobne zwolnienia. Nie mówią jednak, że sami korzystają z usług lekarza, a nie jednego lekarza. Znam nawet takich, którzy całkiem legalnie korzystają z usług pięciu różnych lekarzy, nie licząc specjalistów. Przy permanentnych niedomogach dokumentacyjnych naszej służby zdrowia jest to wystarczająca pożywka dla wszelkiego rodzaju cwaniaków, chorujących zwykle wtedy, kiedy jest do zrobienia coś, co wymaga większego niż przeciętny wysiłek.

Delikwent taki u każdego z pięciu lekarzy leczy się na inną dolegliwość. U każdego z nich, bez angażowania komisji lekarskiej, można wziąć do dziesięciu dni zwolnienia, potem się trochę poprawia, i do następnego... A cała ta zabawa w chorego lekarza ma miejsce w czasach, kiedy gromko nawołujemy do integracji medycyny, do leczenia całego chorego, a nie poszczególnych jego narządów.

Najprościej byłoby drogą administracyjną ograniczyć tak szerokie możliwości „chorego”, ale byłoby to przysłówiowym wylewaniem dziecka z kąpielą. Uczciwa większość nie powinna tracić z powodu cwaniactwa, jeśli nie jednostek, to w każdym razie mniejszych lub większych grup. Wiedzianno tym podejmując decyzję o podwyższeniu zasiłku chorobowego do pełnej wysokości zarobków osiągniętych przed chorobą. Chodziło wszak o zabezpieczenie interesów ludzi rzeczywiście chorych, o pogłębienie humanizmu naszego ustroju, o proporcjonalność do ekonomicznych możliwości państwa.

Nie winiłbym też za łatwość lekarzy. Nawet najostrożniejsze kontrole orzecznictwa lekarskiego nie wykazywały więcej niż 2-3 proc. pomyłek. Znaczy to, że na 100 pacjentów, badanych w pośpiechu, lekarz mylił się w dwóch do trzech przypadkach. Dobrze, że in plus, gorzej byłoby gdyby z gorliwości przestał wydawać zwolnienia ludziom rzeczywiście chorym. Wówczas strata społeczna, mimo wszystko, byłaby większa. Na szczęście, prawo do takiego marginesu błędów lekarz ma i mieć powinien.

Nie wiem natomiast, co trapiłby pacjent zmuszony do opowiadania się raz na rok — u którego lekarza chce się leczyć: u zakładowego, rejonowego... Nie odbierając mu prawa wolnego wyboru, rzecz całą można by w ten sposób poważnie uporządkować. Jednego lekarza długo w butelkę nabijać by się nie dało.

Gorzej jest z absencją związaną z wszelkiego rodzaju zwolnieniami dla załatwienia spraw prywatnych, których rzekomo nigdy nie można załatwić po godzinach pracy.

Oczywiście, częstokroć mają rację ci, którzy twierdzą, że z tym załatwieniem nie jest u nas najlepiej. Więcej — często jest nawet bardzo źle. Ale nie mogę zrozumieć, dlaczego niektórym ciągle coś kapie, coś się w domu psuje, coś ktoś komuś zalewa, podczas kiedy innym takie kataklizmy zdarzają się niezwykle rzadko. Dziwi również to, że ludzie uczciwie pracujący nie obruszają się na ogół na czyjeś ciągłe kłopoty z dziećmi, zapominając przy tym, że choć sami kiedyś mieli dzieci i żadnej do nich pomocy — pracowali wydajnie, rytmicznie, bez zwalniając winy na milusińskich. Zdarzają się,

oczywiście, wyjątkowe sytuacje, ale to można doskonale od różnić od zwykłego cwaniactwa.

Nie wierzę, niestety, by omani kompleksu spraw można było załatwić sposobem administracyjnym. Zaden okólnik żadnej z tych spraw nie załatwił i nie załatwi. Próby takie, jeżeli były podejmowane, najczęściej uderzały w uczciwych i rzeczywiście znajdujących się w sytuacji wyjątkowej, i po pewnym czasie umierały śmiercią naturalną. Na szczęście.

I tu dochodzimy do istoty sprawy, do tego co nazwałbym immunologią społeczną, inaczej mówiąc — zdolnością zdrowego organizmu do samoobrony. Dlaczego np. w przypadkach ewidentnego zerwania nieuczciwych jednostek na pracowności i sumiennosci ze społu — za zwalniając na dodatek kłopotliwych obywateli — pretenzje zgłasza się wyłącznie do k'ieś równika? Dlaczego sam zespół nie potrafi nazwać rzeczy po imieniu? Dlaczego nie żąda wykluczenia cwaniaka z zespołu, skoro nie pomagają upomnienia i perswazje? Przecież ze społu nie tylko kierownikowi powinno zależeć na równomiernym rozłożeniu obowiązków, na rytmicznym wykonywaniu zadań produkcyjnych. To zespół najlepiej wie, kiedy w czymś przypadku ma miejsce sytuacja wyjątkowa, zdarzenie naprawdę losowe, a kiedy zwykłe, nawet nie bardzo skrywane cwaniactwo. Tylko w ten sposób można, nie krzywdząc nikogo, przeciwstawić się zjawiskom doskwierającym każdemu z nas i całemu społeczeństwu.

A że pasożytnictwo absencyjne nie jest zjawiskiem marginalnym w skali społecznej, świadczą dane ostatniego Biuletynu Statystycznego GUS, mówiące, że w pierwszych trzech kwartałach br. na każdych 100 robotników grupy przemysłowej i rozwojowej przypadało 9,647 robotnikogodzin niepracowanych z powodu choroby i 421 — nieczym nie usprawiedliwionych. W urzędach, jak można sądzić, sprawa wygląda jeszcze gorzej, mimo obiektywnie lepszych warunków pracy.

Powtórzmy jeszcze raz — nie chodzi nam o absencję rzeczywiście chorych i tych, którzy znaleźli się w sytuacji naprawdę wyjątkowej. Tych chroni nasze ustawodawstwo i chronić powinien również kolektyw. Ale tylko tych i tylko takich.

TADEUSZ PŁOCIŃSKI



Wystarczy jeden suchy rok, aby skutki spowodowanego tym nieurodzaju trzeba było odrabiać przez kolejne dwa pomyślniejsze lata. Z kolei w latach mokrych, kiedy nie zmeliorowana gleba nie może przyjąć nadmiaru wilgoci, plony mogą spaść nawet o 40 procent. W realizacji kompleksowego programu żywnościowego niezmienne ważnym zadaniem jest zatem regulacja stosunków wodnych w glebie. Tam, gdzie to już nastąpiło, nie notuje się różnicowania wysokości plonów w latach suchych i mokrych.

Chociaż województwo poznańskie ma 75 procent gleb lekkich i raczej niesprzyjające warunki atmosferyczne (o 100 mm opadów rocznie mniej niż średnio w Polsce), zawsze wykazywało wysoki poziom produkcji rolnej w porównaniu do innych rejonów, mających korzystniejszą sytuację. Składa się na to wiele czynników, m. in. za nieodłączny element podnoszenia kultury rolnej uważa się meliorację. Po wojnie uznano, że w Wielkopolsce 53 procent gruntów wymaga poprawy warunków wodnych. W jednym z przypadków jest to nawadnianie, w innych odwadnianie. Co roku wykonuje się drenowania na około 16 000 hektarów, co stawia Poznańskie pod względem rozmiaru tych prac na drugim miejscu w kraju.

W końcu ubiegłego roku 80 procent areału, wymagającego tych zabiegów, zostało zdrenowane (melioracje na użytkach zielonych — w 67 proc.). W pierwszej kolejności objęto nimi powiaty wysokotowarowe, jak Gostyń, Kościan, Września, Środa, Krotoszyn i Szamotuły. Najwięcej nie zaspokojonych potrzeb jest jeszcze w powiatach Konin, Koło, Kalisz i Turek. I tam właśnie obecnie koncentruje się front robót drenarskich.

Program intensyfikacji produkcji rolnej — roślinnej i zwierzęcej — zakłada podwojenie tej produkcji do roku 1990 w

Sprawy gospodarki żywnościowej

Ziemia chce pić

porównaniu z rokiem 1970. Aby mógł być zrealizowany, wymaga m. in. dalszej poprawy stosunków wodnych. W części z stanie to wykonane przy pomocy wojewódzkich środków inwestycyjnych. Ale dla prawidłowej realizacji zadań trzeba podejmować także działania bezinwestycyjne. Chodzi tu przede wszystkim o przygotowanie kwalifikowanych kadr o specjalności wodno-melioracyjnej, zaktywizowanie pracy spółek wodnych, racjonalne wykorzystanie istniejących urządzeń, konserwację starych drewnianych systemów liczące 70, a nawet 100 lat (bo i takie jeszcze istnieją) trzeba wymienić na nowe.

Od 10 lat regulacja stosunków wodnych w glebie oparta jest na głębokich, intensywnych systemach melioracyjnych. Rowy odpływowe zastępowane są rurociągami, dzięki czemu nie napotyka się przeszkód przy mechanicznym uprawianiu ziemi. Na użytkach zielonych dąży się do likwidacji rowów, instalowane urządzenia odwadniające przystosowuje się do nawodnienia w okresie wegetacji roślin.

Szukanie rezerw paszowych dla rozwijającej się hodowli trwa. Jednym ze źródeł zwiększenia zasobów są użytki zielone. Tylko w dolinie Noteci — w Trzcińskim, Czarnkowskim i Chodzieńskim — znajduje się ponad 30 000 hektarów łąk jeszcze nie w pełni wykorzystanych. Dlatego też uważa się rolnictwa koncentruje się na tych terenach. Nawet ekstensywne melioracje pozwoliły uzyskać z każdego hektara tych łąk około 20 kwintali siana więcej i średnie zbiory szacuje się obecnie na 60 kwin

Foto-przestroga

Dla kierowców nadszedł okres, w którym w czasie jazdy należy zachować maksimum ostrożności. Każde niedopatrzenie, nieuwaga, lekkomyślność lub brawura mogą się skończyć tragicznie. Mel-dunki milicyjne donoszą o wzrastającej liczbie wypadków drogowych, spowodowanych głównie nieprzeżeganiem podstawowych zasad ruchu o tej porze roku. Na zdjęciu: rezultat poślizgu na szosie między Zieloną Górą a Głogowem. Dwa samochody rozbite, dwie osoby ciężko ranne.

CAF — fot. Gawalkiewicz

Trudno wprost uwierzyć, że to ten sam Ian Smith, który od 10 lat stojąc na czele nielegalnej białej mniejszości w Rodezji, od mawiał wszelkiego kompromisu z afrykańską większością. Tak skomentował zmiany w Rodezji, zapowiadane przez premiera tego kraju, korespondent londyńskiej rozgłośni BBC. Zmiany te, w wyniku których następuje wstrzymanie ognia na terytorium Rodezji, uwolnienie więźniów politycznych, a niebawem konferencja w sprawach konstytucyjnych, są wydarzeniem o dużym znaczeniu dla przyszłości tego kraju i o znaczących echa w skali całego kontynentu.

OBAWY RASISTÓW

Najważniejszą byłoby mniejszość, iż posunięcia te są wynikiem ewolucji osobistych poglądów Smitha. Nie sposób także widzieć w nich wyłącznie następstwo działalności organizacji wyzwoleńczej Zim-babwe (afrykańska nazwa Rodezji) silnie zwalczanych przez białe reżimowe wojsko. Jakież są zatem powody dla których jeden z dwóch białych rządów na południu Afryki zamierza uczynić istotny wyłom w prowadzonej przez siebie polityce rasizmu i dorwać do głosu Afryka-nców?

RODEZJA

Koniec białego snu

Niewątpliwie najważniejszą powodem jest zmiana sytuacji w tym rejonie świata po utworzeniu rządu afrykańskiego w Mozambiku. To zaś oznacza możliwość odcięcia Rodezji — w razie gdyby miał się tam utrzymać obecny rasistowski rząd — od najbliższego jej granic portu Beira, a tym samym skutecznego stosowania sankcji ekonomicznych wprowadzonych przez ONZ. Obawy rodezyjskich rasistów budzi także możliwość wznowienia ataków oddziałów narodowowyzwoleńczych Zimbabwe; mogą one obecnie znacznie skuteczniej operować, znajdując oparcie w Mozambiku.

Wprawdzie Smith mógł się czuć dotychczas względnie bezpiecznie, mając do dyspozycji 10 000 dobrze uzbrojonych żołnierzy oraz 6000 policjantów. Ale Afrykanów jest w Rodezji ponad 5 milionów, a za 10-15 lat będzie ich dwa razy tyle. Jakże trwałe zapory może wnieść przeciwko takiemu „czarnemu morzu” 300 tysięcy biała Rodezja?

Ostatnie lata nie były najpomyślniejsze dla rodezyjskich

rasistów. Blokada ekonomiczna zastosowana wobec Rodezji przez wiele państw znacznie pogorszyła jej sytuację gospodarczą. Zmniejszyło się zainteresowanie tym krajem wśród białych imigrantów. Doszło do tego — uzał się ro-dezyjski minister finansów John Wrathall — iż liczba emigrantów, rekrutujących się zwłaszcza spośród młodego pokolenia, przewyższyła liczbę napływających do Rodezji osadników.

Wszystko to skłoniło białą mniejszość tego kraju do szukania kompromisu z afrykańską większością. Zwolniono z więzienia dwóch członków działaczy organizacji wyzwoleńczej: Joshe Nkomo — przywódcę Afrykańskiego Ludowego Związku Zimbabwe (ZAPU) oraz Ndabaningi Sithole — stojącego na czele Narodowego Afrykańskiego Związku Zimbabwe (ZANU). Udało się oni dwukrotnie do stolicy Zambii Lusaki — na początku listopada i na początku grudnia tego roku. Tak za pierwszym jak i za drugim razem spotkali się tam z prezydentem Zambii — Kaundą, Tan-

zani — Nyerere i Botswany — Khama. Po pierwszym spotkaniu, zgodnie z umową, wrócili do więzienia. Po drugim, w którym uczestniczyli przedstawiciele Salisbury, Smith wystąpił z przemówieniem telewizyjnym, oznajmiając o uzyskaniu porozumienia i zaprzestaniu walk na terytorium rodezyjskim.

ADVOCATUS DIABOLI

Paradoksem jest, że Smith zgodził się na podjęcie rozmów z ruchem narodowowyzwoleńczym, pod naciskiem premiera państwa apartheidu — Vorstera. Skłoniło to niektórych komentatorów do wyciągnięcia wniosków o mających rychło nastąpić zmianach w samej RPA. Rozumowanie to jest pozbawione jakiegokolwiek podstaw. Vorster wystąpił bowiem w tym przypadku nie w roli obrońcy ciemności, lecz jako advocatus diaboli, mając na względzie interesy południowoafrykańskie, zagrożone wskutek nasilenia się konfliktu rodezyjskiego.

Amerykański tygodnik „New sweek” (z datą 16 grudnia)

poinformował, że Smith zgodził się na jednakową reprezentację białych i czarnych w parlamencie oraz mianowanie trzech afrykańskich ministrów. Ostrzegł jednakże, iż „Rodezja to nie Mozambik i przekazanie władzy czarnym mieszkańcom nie wchodzi obecnie w grę”. Ustępstwa z jego strony są zatem połowiczne, nie obejmują bowiem podstawowego postulatu organizacji wyzwoleńczej, jakim jest sformowanie w Rodezji większościowego rządu Afrykanów.

Wszakże sukces tych organizacji jest niewątpliwym. Używały one na pewno więcej, niż mogły oczekiwać. Zważywszy na to, iż rokowania w Lusace scementowały wspólny front organizacji rodezyjskich, podzielonych przez wiele lat na tle plemiennym i personalnym — w historii zmagania afrykańskiej ludności rodezyjskiej o wyzwolenie narodowe zapoczątkowany został nowy ważny etap.

WALKA NIE ZAKOŃCZONA

Walka o pełne wyzwolenie Afrykanów i demokratyzację rodezyjskiego życia politycznego nie jest bynajmniej zakończona. Tym bardziej, iż już obecnie ekstremistycznie nastawiona część białych zarzuca rządowi Smitha „wyprzedaż interesów”. Zwolennicy utrzymania dotychczasowej

supremacji białych są zdania, iż nawet bez pomocy RPA, Rodezja może trzymać się w nieskończoność dysponując odpowiednimi środkami finansowymi oraz dobrze uzbrojoną armią i policją.

Zródłem pewności siebie białych rasistów rodezyjskich są także kapitalistyczne monopole. Eksploatują one większość bogactw tego kraju i posiadają udziały w całej gospodarce. Już podczas bojkotu ogłoszonego przez ONZ, zachodnim sojusznikiem Smitha udało się zapobiec posunięciom, które by spowodowały upadek białego reżimu, a tym samym mogły zagrozić interesom brytyjskim, amerykańskim i południowoafrykańskim.

Wydarzenia w Rodezji oznaczają z całą pewnością porażkę rasistowskiego reżimu Smitha. Dla białej mniejszości tego kraju są końcem snów o spokojnym i dostatnim życiu, które zapewniał system dystrybucji i wyzysku Afrykanów. Można się zastanawiać, kiedy nastąpi ostatni etap zapoczątkowanego obecnie rozwoju wydarzeń, lecz ich kierunek i finał nie budzi już wątpliwości.

JERZY WALASEK

STRONA

GŁOS — 18 XII 1974

Omówienie uchwały Sejmu PRL o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczego Rozwoju w 1975 r.

Dzięki wysokiej aktywności społecznej, coraz lepszemu wykorzystaniu podstawowych zasobów oraz przyspieszonej modernizacji i rozbudowie potencjału gospodarczego — pomyślnie i ze znacznym wyprzedzeniem osiągane są podstawowe cele społeczne i gospodarcze określone w pięcioletnim planie rozwoju Społeczno-Gospodarczego Rozwoju w 1975 r., uchwalone przez Sejm wymienia:

- osiągnięcie dalszej poprawy materialnych, społecznych i kulturalnych warunków życia społeczeństwa;
- kontynuowanie rozbudowy i unowocześniania majątku produkcyjnego, przede wszystkim przez utrwalenie wysokiej dynamiki wzrostu wydajności pracy, dalszą obniżkę kosztów produkcji, sprawne gospodarowanie zasobami i rezerwami; lepsze wykorzystanie majątku trwałego, a także poprawę efektywności w handlu zagranicznym;
- umocnienie i utrwalenie równowagi ekonomicznej we wszystkich wiodących dziedzinach gospodarki, a głównie w dziedzinie inwestycji, rynku wewnętrznego i handlu zagranicznego, by na tej drodze uzyskać bądź zagwarantować dynamicznie rozwijającą się gospodarkę.

Dochód narodowy wytworzony wzrosł w 1975 r. o 9,9 procent, a dochód narodowy do podziału o 7,5 procent. Fundusz spożycia w dochodzie narodowym zwiększył się o 8,2 procent, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca o 7,1 procent. Spożycie dóbr konsumpcyjnych z dochodów osobistych ludności wzrosło o 8,5 procent.

W 1975 r. powinien nastąpić dalszy wzrost poziomu życiowego społeczeństwa. Przychody pieniężne ludności mają wzrosnąć o ponad 10 procent, wypłaty z tytułu wynagrodzeń objętych funduszem państwa — o 11 procent. Zakłada się, że przeciętna płaca nominalna netto w gospodarce społecznej wzrosła o 7,3 procent, a płaca realna o około 5 procent. Dochody pieniężne ludności z tytułu świadczeń społecznych państwa wyniosły w 1975 r. 102,6 mld zł, w tym emerytury i renty około 63,5 mld zł — co oznacza wzrost o około 19 procent. Szacuje się, że przychody pieniężne ludności rolnej ze sprzedaży państwu produktów rolnych, będą wyższe o ponad 9 procent.

Należy zapewnić globalną równowagę rynkową na poziomie dostosowanym do rosnących do-

Ziemia chce nieć

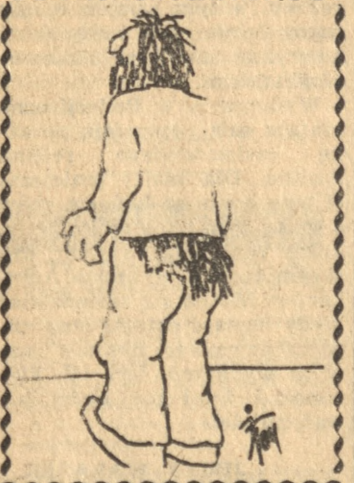
Dokończenie ze str. 3

Ponieważ obszary meliorowane powiększają się, istniejące cegielnie nie mogą wystarczyć z produkcją potrzebnych sztuków czy rurki drenarskich. Do tychczas brak było wyspecjalizowanego przedsiębiorstwa produkującego takie materiały. Od przyszłego roku pracować już będzie wielka betonarnia w Obornikach, która powinna w dużym stopniu zaspokoić materiałowe potrzeby melioracji.

Wiele się więc czyni, aby za pewnić prawidłowe nawilżenie gleby. Bo ani spragniona, ani rozmożona nie nakarmi ludzi.

ZOFIA DOHNKE

HUMOR I SATYRA



chodów społeczeństwa oraz dążyć do poprawy równowagi odcinkowej przez odpowiedni wzrost dostaw towarów poszukiwanych przez ludność oraz wzbogacanie i rozszerzanie ich asortymentu. Rozwijane powinny być usługi, zwłaszcza związane z potrzebami produkcyjnymi rolnictwa i ludności wiejskiej, naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, naprawa i konserwacja pojazdów mechanicznych.

W 1975 r. zostanie oddane do użytku około 265 000 mieszkań o powierzchni użytkowej około 15,1 mln metrów kw. Przewiduje się przekazanie do użytku w osiedlach mieszkaniowych około 476 000 metrów kw. powierzchni użytkowej lokali handlowych, gastronomicznych, usługowych, przychodni zdrowia, aptek. Zwiększą się także liczby mieszkań spółdzielczych typu własnościowego oraz udzielać pomocy w rozwoju indywidualnego budownictwa mieszkaniowego. Trzeba usprawnić komunikację miejską. Zaopatrzenie gospodarstw domowych w wodę wzrosło o około 5 procent.

Liczba dzieci korzystających z przedszkoli, oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych oraz ognisk przedszkolnych przy szkołach podstawowych powinna wzrosnąć do około 990 000. Do około 2,1 mln zwiększy się liczba dzieci i młodzieży korzystających z kolonii i obozów.

Uchwała omawia zadania w dziedzinie kultury i sztuki, a następnie w dziedzinie ochrony zdrowia, podkreślając, że szczególnie ważne jest usprawnienie działalności przemysłowej służby zdrowia oraz rozwinięcie wszechstronnej walki z chorobami zawodowymi i społecznymi.

Liczba miejsc w bazie turystycznej i wczasowej powinna zwiększyć się do około 861 500. Potrzeb-

na jest poprawa wykorzystania tej bazy, zwłaszcza w zakładach ośrodków wypoczynkowych. Z wczasowiczami pracownikami powinno skorzystał w przyszłym roku 4,1 mln osób.

Omawia się też sprawy gospodarki wodnej i ochrony naturalnego środowiska.

W 1975 r. powinna być utrzymana wysoka dynamika wzrostu produkcji przemysłowej. Rolnictwo powinno osiągnąć dalsze zwiększenie produkcji zwierzęcej i roślinnej w rozmiarach zapewniających lepsze zaspokojenie potrzeb żywnościowych ludności i eksportu.

W dalszej części wskazuje się na zadania gospodarki leśnej oraz transportu i łączności.

Działalność inwestycyjna powinna przede wszystkim koncentrować się na realizacji zadań kontynuowanych. Należy dążyć do koncentracji wysiłków inwestycyjnych na obiektach uznanych za kluczowe dla gospodarki narodowej. Omawia się też zadania budownictwa.

Wzrost obrotów handlu zagranicznego powinien wiązać się z dalszym rozwojem i pogłębieniem współpracy gospodarczej z zagranicą. Podkreśla się wagę konsekwentnej realizacji przedsięwzięć wynikających z kompleksowego programu pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG. Szczególną uwagę należy poświęcać dalszemu wszechstronnemu rozwojowi współpracy gospodarczej z ZSRR.

Uchwała omawia politykę zatrudnienia i płac. Wskazuje na znaczenie racjonalnego gospodarowania zasobami pracy, prawidłowego przebiegu adaptacji zawodowej, efektywne wykorzystanie zdolności, kwalifikacji i umiejętności za-

wodowych pracowników. Chodzi o dalszy wydatny wzrost wydajności pracy, wzmocnienie dyscypliny oraz pełne wykorzystanie i wykorzystanie twórczej inicjatywy i aktywności ludzi pracy. Trzeba wprowadzić w życie nowoczesne rozwiązania organizacji pracy.

Należy kontynuować doskonalenie systemów płac, zmierzających do coraz silniejszego powiązania wzrostu wynagrodzeń pracowników zarówno ze wzrostem ich indywidualnej wydajności i jakości pracy, kwalifikacjami, stażem pracy i zakresem odpowiedzialności, jak również z wynikami ekonomicznymi całego przedsiębiorstwa.

W dziedzinie gospodarki materialnej niezbędna jest dalsza racjonalizacja zużycia i zmniejszenie marnotrawstwa surowców i materiałów.

Uchwała omawia rozwój nauki i techniki oraz prace nad doskonaleniem metod kierowania gospodarką narodową.

Jeden z rozdziałów uchwały dotyczy rozwoju społeczno-gospodarczego województw. Wskazuje się, że postęp w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju powinien być realizowany we wszystkich jego regionach.

Sejm PRL zobowiązuje Radę Ministrów, aby kierując rozwojem gospodarczym kraju w 1975 r., zapewniła pełną realizację zadań zawartych w uchwale, a w uzasadnionych społecznie i ekonomicznie wypadkach — zwłaszcza przy podejmowaniu przez załogi zobowiązań produkcyjnych przed VII Zjazdem PZPR — umożliwiła przekraczanie tych zadań w dziedzinach najbardziej pożądanym, przy zachowaniu podstawowych proporcji planu.

PAP

Sport

Konferencja prasowa w PZPN

Udany sezon piłkarzy

W siedzibie PZPN w Warszawie odbyła się 16 bm. konferencja prasowa. Jej temat: ocena sezonu 1974, przygotowania do sezonu 1975 i aktualne problemy piłkarstwa.

LZS Trzcianki najlepsze w kraju

Ostatnio zakończono dwa największe konkursy organizowane przez Ludowe Zespoły Sportowe — na najlepszą pracującą Radę Gminną Zrzeszenia LZS oraz mającą już 12-letnią tradycję konkurs „Boisko w każdej wsi”. W Komprachcicach w województwie opolskim odbył się finał konkursu na najlepszą pracującą Radę Gminną Zrzeszenia LZS w 1974 r. Gminną Radę. Bezapelacyjnie zwyciężyła rada w Trzciance w województwie poznańskim. Na terenie tej gminy działa 16 klubów LZS, zrzeszających ponad 480 członków. Największą popularnością cieszy się tam piłka nożna. W rozgrywkach gminnych bierze udział 10 drużyn piłkarskich. Każdego roku rozgrywane są mistrzostwa gminy w lekkatletyce, piłce nożnej i siatkowej, tenisie stołowym, szachach i strzelectwie. Zorganizowali 4 sportkluby i 4 festyny rekreacyjno-sportowe, a także wiele rajdów i zlotów turystycznych. W miaśmym roku powstały 4 boiska do piłki nożnej oraz 2 do piłki siatkowej i ręcznej.

Konkurs „Boisko w każdej wsi” wzbogaca polską wieś o nowe obiekty sportowe. Oprócz boisk wielkich powstają kompleksy sportowe — ośrodki sportu i rekreacji w gminach. Oprócz stadionów lekkatletycznych z boiskami do piłki nożnej znajdują się tam boiska do gier zespołowych, pawilony i sale sportowe, a ostatnio pojawiają się także baseny oraz kąpieliska dla dzieci. W tym roku wartość wszystkich wybudowanych obiektów sportowych oceniono na sumę ponad 230 mln zł. Należy podkreślić, że większość prac wykonywana jest w czasie wolnym, przez bezpośrednio zainteresowanych w wioskach i gminach. Laureatami w dziedzinie podstawowych są uczniowie ze wsi Woszczele (województwo łódzkie). W dziedzinie lekkatletyki zdobyli uczniowie Zasadniczej Szkoły i Technikum Ogrodnictwa w Ostrowie (województwo łódzkie). Najlepiej w 1974 r. spośród POM-ów i PGR-ów wypadł POM w Piotrowicach (województwo lubelskie). Najlepszymi wsiami i gminami okazały się LZS w Rych wale (województwo poznańskie) i LZS „Kujawianka” (województwo bydgoskie) zdobywając ex aequo pierwsze miejsce. (PAP)

S. Bobak pierwszy na olimpijskiej skoczni

Polacy trenowali w Muehlbach, olimpijskiej skoczni razem z pierwszym reprezentantem Austrii i Jugosławii oraz drugą drużyną RFN. Pod koniec zgrupowania zorganizowano między innymi konkurs skoków. Jak podaje trener naszej kadry J. Fortek, na olimpijskiej skoczni w Seefeld bardzo dobrze spisał się 18-letni mistrz Polski S. Bobak, który zdecydowanie wygrał konkurs i był najlepszym zawodnikiem wszystkich treningów.

Więź z zakładami — siłą sportu

Sportowcy związkowych klubów sportowych są prawdziwie sportowym oddziałem sportu polskiego. Zdobyli przez nich w tym roku 26 medali na mistrzostwach świata i Europy stanowią 60 proc. medalowego dorobku naszego sportu w bieżącym roku.

Na listach medalistów mistrzostw świata znajduje się 44 reprezentantów klubów związkowych, a miejsc punktowane wywalczyło dalszych 59. Wśród medalistów mistrzostw Europy jest 16 związkowców, a miejsca punktowane wywalczyło 20.

Siła sportu związkowego w Polsce tkwi w ścisłym jego powiązaniu z zakładami pracy. Symbolizuje ona tradycję. Kluby sportowe w takich zakładach, jak Huta im. Lenina, WSK Rzeszów, WSK Mielec, Pafawag Wrocław, zakłady im. H. Cegielskiego i wielu innych tak dają ważną rolę w życiu sportu ogólnokrajowego, że nie można sobie wyobrazić bez nich dalszego rozwoju polskiego sportu.

Rozwój sportu wyczynowego w klubach przy wielkich zakładach pracy spełnia wiele ważnych zadań, przede wszystkim wychowawczych. Mówili o tym niedawno przewodniczący Rad Kultury Fizycznej i Turystyki ponad 150 najwykszych zakładów pracy na naradzie w Radomiu. Uprawianie sportu integruje załogi, rodzi zdrowy patriotyzm lokalny i ma także spory wpływ na wydajność pracy. Wielu wybitnych sportowców osiąga nie tylko dobre wyniki sportowe, ale ma także poważne osiągnięcia w pracy i nauce.

Związki zawodowe w tym roku znacznie zwiększyły fundusze, przeznaczane na rozwój sportu wycieczek nowego. Rozbudowywana jest ba-

Podsumowanie sezonu 1974 dokonał prezes PZPN Jan Maj. Takich sukcesów jak w br. polska piłka nożna w swej historii nie notowała. Srebrny medal wywalczyła przez piłkarzy na Mistrzostwach Świata ma obrazy znaczenie sportowe i propagandowe. Świadczą o tym liczne oferty spotkań, jakie ciągle otrzymuje polska reprezentacja.

Zadania na rok 1975, jakie stawia się przed reprezentacją seniorów to: zajęcie 1 miejsca w grupie eliminacyjnej Mistrzostw Europy oraz jak najlepsze przygotowanie do Olimpiady 1976 w Montrealu. W Mistrzostwach Europy przeciwnicy są bardzo trudni (przy pominięciu: Holandia i Włochy). Zwiększa pierwszy mecz z Włochami odbędzie się w niezbyt korzystnym dla nas terminie (19. IV). Stąd trener Kazimierz Górski stawia przed piłkarzami kadry zadanie rozegrania minimum 15 spotkań przed pojedynkiem z Italią. Oprócz meczów ligowych będą to spotkania z silnymi drużynami klubowymi w: Szwajcarii, RFN, Francji i Portugalii, a także z reprezentacjami USA i — najprawdopodobniej — Szwecji. (ad)

Zwycięstwo hokeistów

Polska — CSRS 5:2

W pierwszym z pięciu meczów hokejowej reprezentacji Polski z CSRS „B”, rozegranym w poniedziałek w Presov, zwyciężyła Polska 5:2 (3:1, 0:0, 2:1).

Polacy odnieśli zdecydowanie zwycięstwo, czego gospodarze raczej się nie spodziewali. Mecz był emocjonujący, obfity w wiele sytuacji podobramkowych po obu stronach lodowiska. Gdyby nie dobre bronienie Walery Kosił, zwycięstwo byłoby chyba mniej przekonujące.

Turniej ligi koszykarzy

W poniedziałkowych meczach turnieju I ligi koszykarzy Wybrzeże Gdańsk pokonało Lecha Poznań 92:81 (53:39). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: E. Jurkiewicz — 40, J. Nowicki 16 i J. Cegielski 13; dla Lecha: E. Durejko 25, P. Paul 18 i T. Tybinkowski 14.

Łatwe zwycięstwo odnieśli przedstawiciele ekstraklasy. Lech, w którego szeregach jest wielu „wielozłotów” nie wykorzystał przewagi pod koszem. W Lechu dobrze spisujący się — Durejko i Kostencki.
Górniki Wałbrzych — Śląsk Wrocław 60:61 (35:30)
Spójnia Gdańsk — Pogoń Szczecin 92:63 (48:31)
Lublinianka — Start Lublin 74:55 (37:28)
Resovia — Wisła Kraków 79:77 (42:38)
Polonia W-wa — Legia W-wa 124:92 (65:53)

Inicjatywy związkowe przetrwały się często w masowe czynności społeczne. Najlepiej tego przykładem jest przebudowa przez społeczeństwo Tych stadionu dla piłkarzy, którzy dość nieoczekiwanie dla wszystkich wywalczyli awans do I ligi piłkarskiej. Ci, którzy społecznie przebudowywali ten stadion, zaoszczędzając w ten sposób kilka milionów złotych, są równocześnie stałymi kibicami. Jednocześnie na co dzień dbają oni o „swoją” obiekt. Czynn społeczny przyczynił się do tego, że każdy z nich stał się równocześnie społecznym stróżem porządku.

Podobnych inicjatyw jest w kraju coraz więcej. Przyczyniają się one do tego, że sport w zakładach pracy podnosi się na coraz wyższy poziom, a najlepsi reprezentanci klubów związkowych zdobywają coraz więcej medali dla barw klubowych.

Sportowcem związkowym nr 1 w 1974 uznana została następująca lekkoatletka Irena Szewińska, która ostatnio w gronie 53 medalistów mistrzostw świata i Europy odebrała serdeczne gratulacje i swoje osiągnięcia od przewodniczącego CRZZ, Władysława Kruca.

ZBIGNIEW KOWALSKI

P.P. POLMOZBYT W POZNANIU

uprzejmie zawiadamia P. T. Klientów, że posiada do natychmiastowej sprzedaży

SAMOCCHODY MARKI:
WAZ - 2102 - UNIWERSAL (ŻIGULI)
w cenie 184.000 zł.

Wymienione pojazdy produkowane są na licencji Fiata i wzorowane na modelu 124.

- Dane techniczne:
- moc silnika — 62 KM,
 - pojemność silnika — 1.198 cm³,
 - szybkość maksymalna — 142 km/godz.,
 - zużycie paliwa — 8 litrów na 100 km — przy szybkości 80 km/godz.,
 - ilość miejsc — 5,
 - ciężar własny — 945 kg (bez obciążenia).
- Przyjmujemy przedpłaty wyłącznie w kasie naszego przedsiębiorstwa przy ul. Goryśława nr 9 w Poznaniu.
- Szczegółowych informacji udziela:
Dział Sprzedaży Pojazdów P. P. „Polmozbyt” w Poznaniu
telefon 734-81.

8030-K1

Praca Nauka

Kupno Sprzedaż

Kupię polskie, niemieckie monety przedwojenne, nawet pojedyncze — kolekcjoner. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47352g.

Sprzedam telewizor 21-cal. stan idealny, lodówkę, bardzo dobrą pralkę z wirówką, czapkę norki szafirową, meszkę futrzaną, piękna szopkę wigilijną z figurkami. Tel. 527-36, po południu. 49262g

Wózki dziecięce, głębokie, spacerówki, wózki dla lalek — poleca sklep, ul. Dzierżyńskiego 126. 48432g

Samochody

Sprzedam Zastawę 750, rok 1967 w dobrym stanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49713g.

Lokale

Zamienie mieszkanie 4-pokojowe na 2 mieszkanie. Tel. 626-85. 49369g

Spiesznie kupię M-3 lub M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47276g.

Kupię mieszkanie pokój z kuchnią, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1205p.

Oddam w dzierżawę mieszkanie samodzielne, na kilka lat, płatne z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49709g.

M-3 kwaterekowe, parter, Raszyn, c. o. — zamienię na podobne bliżej centrum, do II pt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46900gpr.

Oddam mieszkanie na 6 lat. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47766g.

Mieszkanie spółdzielcze M-2 w Zielonej Górze — zamienię na M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47787g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 8 ha, względnie same budynki, blisko miasta. Wiesław Sulikowski, Janiszewo 9, poczta Poniec, pow. Gostyn. 1208p

Po cenie dostępnej sprzedam pilnie w Poznaniu — willę 5-pokojową 900.000, — nową czteropokojową standardowej budowy — 800.000, — willę bliźniaczą czteropokojową 650.000, — inną podobną 550.000, — wolnostojącą dwurodzinną 450.000. — Zgłoszenia poważnych refleksantów przyjmuje Adamski. Poznań, Matejki 33a. 49549g

Sprzedam nowy damski kożuch, skórki hiszpańskie, na szczupłą osobę. Os. Oświecenia 3 m. 9. 49745g

Sprzedam tanio suknię ślubną. Tel. 626-85. 49370g

Najpraktyczniejszym upominkiem świątecznym
PREMIOWY lub OPROCENTOWANY
BON oszczędnościowy PKO



XXVIII losowanie premiowych bonów oszczędnościowych odbędzie się dnia 30 grudnia 1974 roku o godzinie 9 w Warszawie, ul. Nowogrodzka nr 35/41.

W CIĄNIENIU TYM ZOSTANIE WYŁOSOWANYCH 10.500 PREMII NA SUMĘ 35.500.000 ZŁOTYCH.

8116-K1



Sprawisz radość najbliższym
kupując
prezent gwiazdkowy
w bogato zaopatrzonych sklepach
tekstylnych, odzieżowych i galanterijnych
WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
TEKSTYLNO - ODIĘŻOWEGO w Poznaniu.



ZAPRASZAMY i ŻYCZYMY
UDANYCH ZAKUPÓW
oraz
WESOŁYCH ŚWIAT
i DO SIEGO ROKU

8212-K2

Dnia 15 grudnia 1974 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

FLORIAN NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Gostyniu.

W smutku pogrążona

rodzina

Gostyn, Marchlewskiego 2. 49834g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1974 r. odszedł od nas nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

JÓZEF KOWANDY

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Witaszycach.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Witaszyce, Żagań. 49884g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1974 r. zakończyła swoje pracowite życie nasza długoletnia, ceniona pracownica i koleżanka

MAŁGORZATA TETZLAFF

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 grudnia br. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja — Rada Oddziałowa oraz pracownicy
Wojew. Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
Zakład Handlu w Poznaniu

8320-K1

W dniu 15 grudnia 1974 r. zmarł, przeżywszy lat 62, mój najukochańszy mąż

WAWRZYN ROZMARYNOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

żona

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Puszczykowo, ul. Jackowskiego 11. 49941g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1974 r. zakończyła nagle swój pracowity żywot, przygotowana Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 71, śp.

MARIANNA KACZMAREK

z domu Trzaska

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Poznań, Słowackiego 28 b m. 3. 49857g

Dnia 14 grudnia 1974 roku zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w wieku 73 lat

ANIELA STRYSZAK

z domu Dzikowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Gwiazdźista 19. 49870g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1974 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i najtroskliwszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66

ANTONI MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

żona z synem i rodziną

Poznań, Dębowa 47 m. 2. 49880g

Dnia 13 grudnia 1974 roku po ciężkiej chorobie zakończyła swój pracowity żywot kochana siostra, bratowa, ciocia i szwagierka

MARIA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Częstochowska 12, dawniej Kopernika 2. 49893g

Dnia 16 grudnia 1974 r. zmarł nagle mój najukochańszy i najtroskliwszy mąż, najlepszy ojciec, teść, brat i szwagier

mgr MARIAN DOERFFER

adwokat

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym żalu

żegnamy Go na zawsze

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Dąbrowskiego 7. 49891g

Dnia 15 grudnia 1974 r. odeszła od nas na zawsze, zakończywszy swe pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 69

CECYLIA SZUBERT

z domu Adamczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

49862g

Dnia 15 grudnia 1974 r. zmarł

JANUSZ OFIERZYŃSKI

długoletni i ceniony pracownik

Miejskiego Przedsiębiorstwa

Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu.

Wyrazę głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składając:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 grudnia 1974 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

8287-K1

Dnia 15 grudnia 1974 roku zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., moja kochana matka

MARIA BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godzinie 10 na cmentarzu na Główniej — Miłostowo.

W smutku pogrążone

córka i rodzina

49855g

W dniu 15 grudnia 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka teściowa, babcia, prababcia i siostra

LEOKADIA OBST

z domu Silska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie (Główna),

o czym zawiadamia

rodzina

Poznań, Madalińskiego 5 m. 15. 49829g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 grudnia br., po cierpliwie znoszonych cierpieniach, zmarł mój kochany mąż, ojczulek i dziadek, śp.

TEODOR JACKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 26 m. 12. 49853g

Dnia 16 grudnia 1974 r. po bardzo pracowitym życiu, opatrzony Sakramentami św., zmarł nasz ukochany i niezapomniany ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

JÓZEF KAŃDULA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Poznań, Różana 23 m. 4. 49935g

W dniu 15 grudnia 1974 r. zmarł nagle troskliwy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 70

LECH RADZIMSKI

architekt

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona

rodzina

49879g

W dniu 6 grudnia 1974 r. zginęła tragicznie w Damaszk nasza jedyna, najukochańsza, nigdy niezapomniana córka, siostra, bratanica, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 23

HANNA WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają

rodzice i brat

Poznań, Sikorskiego 10. 49921g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1974 r. zmarł nagle mój mąż, nasz ojciec, zięć, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 69, śp.

FRANCISZEK CHUDZICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus przy ul. Mazurka, godz. 13.30.

Luboń, J. Mazurka 25. 49885g

Dnia 16 grudnia 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mamusia, babcia i teściowa, przeżywszy lat 71

WIKTORIA BOROWCZYK

z domu Mielcarek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

49929g

WYRAZY
SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
Ob. WALENTEMU NOWAKOWI

z powodu zgonu

Żony

składają:

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy oraz pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu

8242-K1

W gronie seniorów

Z inicjatywy Zarządu Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Pleszewie, odbyło się spotkanie naczelników miasta

i powiatu z emerytami. O zjają byli „Dni Seniora”. Podczas spotkania poinformowano 60-osobowe grono starszych mieszkańców miasta o problemach społecznych, gospodarczych i komunalnych Pleszewskiego oraz o zamierzonych władz w najbliższej przyszłości.

Nawiązany w ten sposób bliski kontakt z seniorami stał z zadowoleniem powiemy przez zebranych. Podkreślili oni, iż mimo podeszłego wieku chcą nadal tkwić w nurcie spraw ogólnospołecznych, dzieląc się doświadczeniami z młodszymi w ciągu długiego życia pracy zawodowej. Ustalono, że takie spotkania odbywać się będą systematycznie. (2)

ODPOWIADAMY

Stefan M. Szamotły — W sprawie odzieży ochronnej powinien Pan zwrócić się do swojego Związku Zawodowego, który wyjaśni, czy taka odzież się należy. (3917)

Jerzy K. Gniezno — Nie ma Wydziału Architektury (wieczorowego lub zaocznego) dla pracujących. Radzimy Panu poszukać w informatorze dla kandydatów na studia wyższe dla pracujących (zaoczne i wieczorowe) innej dziedziny. Informatory takie powinny posiadać biblioteki miejskie. (3937)

Z. Września — W sprawie otwarcia punktu podnoszenia oczek powinna Pani zwrócić się do Wydziału Przemysłu przy Urzędzie Powiatowym we Wrześni. (3912)



Najwięcej trudności budowniczym przysporzyły olbrzymie wanny ocynkowe. Procesy cynkowania odbywają się automatycznie, pod nadzorem dyżurnego technika Jerzego Piłarskiego.

Bak, — a działalność zmierzająca do poprawy warunków mieszkaniowych załogi jest wielokierunkowa. Nie tylko domki. Dość wspomnieć, że do „Spomaszu” należy jeden z trzech powstających w Ostrowie wieżowców. Za kilka lat, 80 procent załogi będzie posiadać nowe mieszkania.

Jeszcze szerszy zasięg ma działanie społeczny komitetu budowy domków jednorodzinnych w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. Pod budownictwo jednorodzinne przyznano ponad 70 działek. Powstana na nich bądź to typowe bliźniaki, bądź też domki wolnostojące.

— Wokół naszej budowy jest w zakładach przychylna atmosfera — mówi jeden z pracowników ZNTK, Janusz Kozikowski. — Dyrekcja oferuje nam znaczną pomoc. Oprócz pożyczek pieniężnych i dotacji — przede wszystkim materiałów.

A że potrzeba rodzi pomysły i gospodarność, to wykorzystuje się tu każdą cegłę, drewno, żelazo pochodzące z rozbiórek. Na ten cel przeznaczono między innymi starą krawężnik i przyzakładową szkołę. Ów materiał, zwany starożytnym, przydzielany jest pracownikom i w ich rękach powtórnie nabiera wartości użytkowej.

JOLANTA LENARTOWICZ

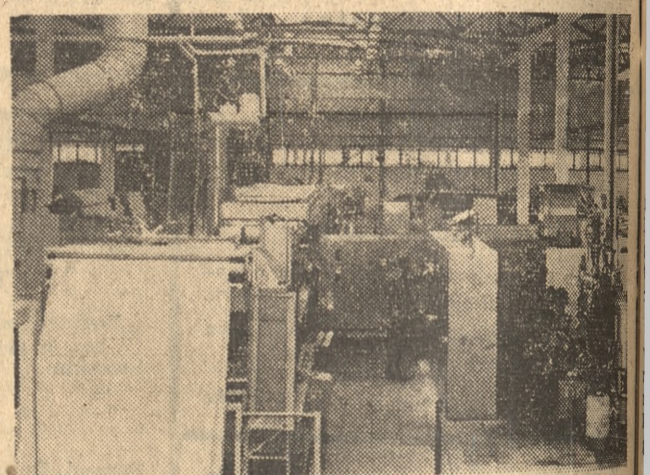
„Metalplast” na pełnych obrotach

Oborniki pogrzebały kielnię

Nowe hale produkcyjne Fabryki Elementów Wypożyczenia Budownictwa „Metalplast” w Obornikach widoczne są z daleka. Pierwszy tego typu obiekt w kraju, uruchomiony w lipcu br. pracuje już na pełnych obrotach i do końca roku dostarczy budownictwu elementy wartości 366 mln zł, a w przyszłym roku za ponad 1,5 mld zł.

O obornickiej inwestycji informowaliśmy wielokrotnie w czasie jej budowy. Przypomnijmy tylko, że fabryka dostarczy nowe, dotąd nie stosowane tworzywo do budowy hal; pawilonów i innych tego typu budowli. Są to metalowe płyty z rdzeniem poliuretanowym. Ponadto Oborniki będą dostarczać różne elementy takie jak gotowe okna, bramy, świetliki, ościennice drzwiowe itp.

Roczna produkcja pozwoli

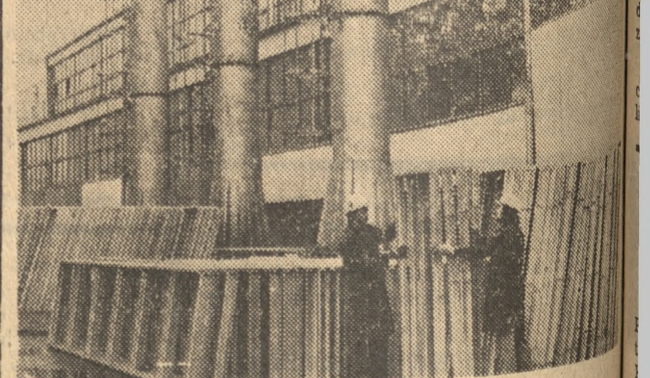


na postawienie około 200 pawilonów o łącznej powierzchni 350 000 metrów kwadratowych. Obornicki produkt pozwala na stosowanie w budownictwie zupełnie nowych metod pracy, będących zapowiedzią ostatecznego zmiękczenia kielni i zaprawy wapiennej. Tworzywo pozwala na oszczędne i szybkie stawianie hal. Dla przykładu: jeżeli przy stosowaniu tradycyjnych metod budowa pawilonu o powierzchni 120 m kw. trwała przeciętnie 4 miesiące, to przy zastosowaniu materiału z Obornik taką samą halę 6 ludzi postawi w ciągu 6 dni. Ściany nie wymagają otykania.

Ta hala stanowi serce fabryki. Tu produkuje się osłony płyt warstwowe. Skomplikowany proces wytwarzania przebiega całkowicie automatycznie. Dziennie wytwarza się 3500 m kw. płyt. Są one odporne na warunki atmosferyczne, ognio, łatwe w montażu, bardzo lekkie; 1 metr kwadratowy płyty waży zaledwie 12 kilogramów.

Ościennice drzwiowe, okna, bramy, świetliki i inne wyroby są poddawane skrupulatnej kontroli. Gotowy produkt oceniają mistrzowie: Henryk Szmyt i Maciej Jurkowski.

Fot. (3) — H. Kama



wania, a ich trwałość wielokrotnie przewyższa materiały tradycyjne.

Urządzenia socjalne oddane załozce godne są nowego obiektu. Jest stolówka zdolna wydać jednorazowo 350 obiadów, są szatnie, umywalnie,

łaźnie, bogato wyposażona przychodnia lekarska, piekarnia, świetlica i sklep zakładowy. Nowy blok zapoczątkował osiedle mieszkaniowe. Za przyszłym roku staną dwa duże dla 100 rodzin. (2)

Domki jednorodzinne własnymi siłami

Zaczęło się od starej hali produkcyjnej. Zniszczona — czasem i pożarem — musiała ustąpić miejsca nowym zabudowaniom. Przed Fabryką Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Ostrowie stanął problem rozbiórki — niby to przecież nie takiego, ale jednak i czasu trzeba, transportu, i tak „swoje” 200 000 złotych by kosztowało.

Wtedy w kręgu osób zatrudnionych w zakładzie zrodził się pomysł, aby halę samemu rozebrać, a materiał wykorzystać do budowy jednorodzinnych domków. Tak też zrobiono.

Zamiast ciężkich maszyn używanych do burzenia murów — na teren „Spomaszu” wkroczyły rodziny sześciu pracowników. Zdejmowali wspólnie cegły po cegle. Oddzielnie odkładali drewno, żelazo, gruz.

Dyrekcja zakładu popierała akcję. Pracującym przy rozbiórce zarewniono na korzystnych warunkach nie tylko pomoc pieniężną w formie zwrotnych i bezzwrotnych pożyczek, ale również transport by po godzinach pracy mogli wozić swoje materiały budowlane. Zezwolono rodzinom przebywać na placu rozbiórki, a każdy z budujących swój domek miał możliwość zrobienia sobie w fabryce potrzebnych elementów betonowych i dźwigarów.

Aby wszystko przebiegało sprawnie, powołano społeczny komitet budowy domków.

— Wiele dzięki temu zyskałmy — mówi przewodniczący owego komitetu, Henryk Misiak. — Aby zbudować sześć domków, bo tylu nas było na początku, zakupiliśmy jeden projekt i jedną dokumentację. To znacznie obniżyło koszty. Dzięki otrzymaliśmy za pośrednictwem zakładu w rejonie ulic Rutkowskiego i Głowackiego — tam, gdzie w przyszłości powstanie zaprojektowane przez władze miejskie osiedle jednorodzinnych willek.

W każdym z domków otoczonych ogrodem będą 4 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie.

Do budowy — podkreśla Henryk Misiak pokazując budynek „pod dachem” — nie kupiłem ani jednej cegły. Zakład zapewnił też odpowiednią ilość żeluzu.

Tutaj spędzali każdą wolną od pracy chwilę. Przychodzili całymi rodzinami, wszystko robili własnym sumptem, po gospodarsku. Podobnych domków wyrosło i wyrasta tu więcej. Co prawda na razie wszystko tonie w błocie, ale przecież jest się czym pochwalić.

Od czasu rozebrania starej hali minęło dwa lata. Krag lu dzi, którzy stawiają sobie domki stale się powiększa. Obecnie 7 budynków jest pod dachem, a na pozostałych 18 działkach rozpoczęto prace.

— Staramy się pomóc naszym pracownikom mówi dyrektor „Spomaszu” Henryk

Zwycięzcy konkursu „Ciepło, jasno, bezpiecznie”

(dokończenie)

Jadwiga Hudzińska, Bogdarszewo p-ta Gołańcz; Krzysztof Trebacz, Kalisz; Grzegorz Donat, Swarzędz; Stanisław Rybicki, Łądek; Stanisław Bartoszek, Kalisz; Małgorzata Wróbel, Kalisz; Janusz Konieczny, Dziadkowo p-ta Rogowo; Teresa Pujnek, Nowoszyce p-ta Mielech; Jarosław Smańda, Gniezno; Teresa Henschke, Piła; Danuta Tyc, Ostrzeszów; Doro Strzykała, Gniezno; Elżbieta Bilicka, Gniezno; Sławomira Sowińska, Piła; Anna Wegner, Mielno p-ta Mielech; Elżbieta Walczak, Gniezno; Jarosław Kwapiński, Gniezno; Dorota Pionka, Jaraczewo; Iwona Bagrowska, Gniezno; Jacek Bober, Piła; Henryk Malinger, Gniezno; Marek Gromański, Gniezno; Sylwester Repeć, Gniezno; Iwona Bukalska, Gniezno; Irena Wysocka, Gniezno; Renata Ziemek, Gniezno; Dorota Janich, Piła-Gładyzewo; Paweł Łaczyński, Mielno p-ta Mielech; Aleksandra Jankowska, Gniezno; Andrzej Gandurski, Gniezno; Barbara Kłaska, Rawicz; Krystyna Sieracka, Jarocin; Karol Kąrmierczak, Śrem; Piotr Kąrmierczak, Gniezno; Jan Dzielwicz, Jarocin; Stanisław Włodarczyk, Śrem; Halina Rybińska,

Piła; Blandyna Idczak, Jaraczewo; Jacek Dzieli, Gniezno; Elżbieta Niedźwiedz, Rawicz; Elżbieta Czajka, Łaski p-ta Wieluń; Krzysztof Sosnowski, Śrem; Małgorzata Kain, Rawicz; Kazimiera Wiśniewska, Gniezno; Danuta Kaczka, Gniezno; Urszula Tobis, Poznań; Lucjan Braciszewski, Czarnków; Kazimierz Polus, Szamotuły; Ewa Kapucińska, Rawicz; Barbara Tomkowiak, Gniezno; Wiesława Stechlicka, Gniezno; Bogdan Piatka, Jarocin; Jacek Krawczyk, Śrem; Jarosław Wandelt, Radziny; Maria Kurowska, Gniezno; Arleta Stachowiak, Gniezno; Zofia Pleszak, Lidce Wielki Kąrmierów; Renata Byrger, Piła; Helena Jędrzejczak, Prusy p-ta Witaszyc; Elżbieta Iłzanowska, Krotoszyn; Danuta Zaucha, Piła; Beata Stachowiak, Gniezno; Stanisław Kubiak, Wieleń n/Notecia; Stanisław Raczynski, Ostrzeszów; Krystyna Grell, Ostrzeszów; Janina Wiśniewska, Krochów; Ryszard Dostatni, Ostrzeszów; Alina Pekała, Pyszczynek; Tadeusz Kasik, Kalisz; Robert Muszyński, Gołańcz; Paweł Durski, Kalisz; Jadwiga Dolinska, Kalisz; Juliusz Maciejewski, Kamion, p-ta Gądk.

Nagrody wysłane zostaną pocztą.

muzyk. rozrywk.: 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 „Agrochoł”; 13 „Dziwne kamienie koło Ifigenii” fragm. opow.; 13.20 Muz. popularna; 13.35 Antykwarjat z kurantem — „Kartka z dziejów obyczajów” — gawęda; 13.55 Mini-przegląd feliksytyczny — Wietnam; 14 O zdrowiu dla zdrowia; 14.15 Reportaż literacki pt. „Kanałut Polak”; 14.35 Muzyka operowa; 15 Program dla dziewcząt i chłopów; 15.40 Dariusz Milhaud: „Stworzenie świata”; 16 W trosce o słowo i treść; 17.25 Aud. dokumentalna; 17.50 Radioexpress; 17.55 Artyści Poznania na estradzie i poza estradą; 18.40 Pod skrzydłami Hermy — magazyn handlu wewnętrznego; 19 Thelodius Monk gra tematy Ellingtona; 19.15 Język francuski; 19.30 Pół wieku Teatru PR Studio Współczesne: „Dzwonia do drzwi” słuch.; 20.20 S. Rachmaniow: III Symfonia; 21 „Między narodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 74”; 21.23 Grażyna Bacewicz — 3 etudy na fortepiano; 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 22.05 „Stołeczne aktualności muzyczne” pod red. J. Ekierta; 22.30 URIT — „Cywilizacja Lepenskiego Wirusu” autor: Prof. dr Dariusz Srejski (Jugosławia); 22.40 J. Haydn: Sonata; 22.50 Warto przypomnieć — o poezji Wite Gawranka mówi Henryk Ładosz; 23 S. Prokofiew: V Koncert fortepianowy; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Madrygaly Claudia Monteverdiego z IV Księgi.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka ze garynką; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Muzyczny poranek filmowy; 9 „622 upadki Bunga” odc. 6 pow.; 9.10 Z nowej płyty Erica Claptona; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Muzyka z weneckiego starodruku; 10.47 „Nowy horyzont” gra Zespół SBB;

10.15 Język niemiecki; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Heca z panem sierżantem” — 18 odc. pow.; 11.50 „Odcień ciszy” — śpiewa T. Woźniak; 12.05 Południe we wydanie magazynu „Z kraju i ze świata”; 12.25 Za kierownicą; 13 Na oświatyńskiej antenie; 13.10 McEey Tyner w Warszawie; 13.30 Herbata przy samowarze; 13.50 Folklor Sycylii; 14.05 20 lat z bożyszczem; 14.35 „Chorał” duetu Gładkowski-Zgraja; 14.45 Nasz rok 74; 15 „622 upadki Bunga” — 7 17.40 Vademecum nr 22; 18 Muzyka branie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Jazowe walce; 19 Pow. w wyd. dżw. „Długo i szczęśliwie”; 19.35 Muzyka pocztą UKF; 20 „Zderzenie z wolnością”; 20.10 Wielki pianista — S. Rachmaniow; 20.50 „Zakład” — słuch.; 21.20 „Moja noc, mój dzień” — i inne tematy Zbigniewa Selferta; 21.35 Przedstawiamy Carol Grimes; 21.50 Opera tygodnia — Jacques Halévy — „Zydówka”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Salvatore Adamo; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Zimowe motywy; 23.05 Powracająca melodia — „Mr Roanque”; 23.30 Solewa N. Czarnińska; 23.50 Na dobranoc gra Jacek Mikula.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 13.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Fizyka, I. 13; „Ciała stałe”; 7 — TTR — Botanika, I. 27; „Oddychanie. Krańcze substancji organicznych w roślinie”; 8.30 — Z cyklu: Aktozy filmu radzieckiego — w Jnnokientij Smokutunowski — w filmie: „Złodziej samochodów”; 10 — Fizyka, kl. VII: „Grawitacja i loty kosmiczne”; 11.05 — Dla szkół — Historia, kl. VII: „Oj-

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Aida”. MUZYCZNY — nieczynny. POLSKI — g. 19 „Ocaleni”. NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”. LALKI i AKTORA (Scena Mardnek) — g. 10 przedstawienie zamknięte „W Kole”; SCENA MŁODYCH — g. 19 przedstawienie zamknięte „Sobowót” — „Akcja Wega”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Motyle są wolne”. GNIĘZNO: „Tango”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik; nieczynny; Noteć: „Nie oszukuj kochanie”. CZARNKÓW: „Nie ma mocnych”. GNIĘZNO Lech: „Ojciec chrzestny”; Polonia: „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie”. GOSTYN: „Wilk morski”. JAROCIN: „Potop” cz. I. KALISZ Kosmos: remont; Oaza: „Porwanie”; Stylowe: „Y-17”. KEPNO: „Oszukany” i „Eolomea”. KŁODAWA: „Pociąg pancerny”. KOŁO: „Sutieska” cz. I i II. KONIN Centrum: „Wspaniały interes”; Górniki: „Miłość i anarchia”. KOSCIAN: „Po drugiej stronie słońca”. KROTOSZYN: „Potop” cz. II. KRZYŻ: „Szpital”. KÓRNIK: „Jeździec bez głowy”. LESZNO: „Tajemne prawdy”. MIEDEZYCHÓD: „Włoch szuka żony”. NOWY TOMYŚL: „Zbrodniarka z ofiarami”. OBORNKI: „Kasztany miłości”. OSTROW ROMAN: „Prywatny detektyw”; Słońce: „Szaleństwo miłości”. OSTRZESZÓW: „Znakomity piątek”. PIŁA Iskra: „Potop” cz. II; Koral: „Potop” cz. II; Sokół: „Przerwana pieśń”. PLESZEW Hel: „Potop” cz. II; Pluton: „Wesoły romans”. RAWICZ: „Mania wielkości”. ROGÓŃNO: „Małżeństwo”. RYCHTAŁ: „Sacco i Vanzetti”. SŁUPCA: „Poczekam aż zabijesz”. ŚREM Klubowe: „Tragedia Mak beta”; Słonko: „Potop” cz. I. ŚRODA: „Zbrodnia jest zbrodnią”. SZAMOTUŁY: „Dom państwa Bories”. TRZCIANKA: „Żandarm z gór”. TUREK: „Wielki łup gangu Olsena”.

WAGROWIEC: „Doktor Popaul”. WOLSZTYN: „Bitwa w wąwozie”. WRZESNIA: „Babie lato”.

W POZNANIU

FOTOPASTIKON — g. 13-18 „Londyn” cz. II. MTP (Hala nr 21) — ul. Śniadeckich — Zimowy NON-STOP — g. 15-22, niedz. i święta g. 11-22.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do „Listy Przechodzący”; 8.45 U przyjaźni; 9.10 Mel. naszych przyjaciół; 9.35 S. Rachni zaprasza...; 9.05 Duet wokalne; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Kwadrans z chórem Gerda Michałsisa; 10.00 Muzyka popularna; 10.30 „Juan Perez Jolote” — fragm. 11; 10.40 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 10.45 Śniadania Paul Simon; 11 Muz. polska; 11.15 Mel. polska; 11.15 Nie tylko dla kierowców; 11.25 R. Rejz; 11.30 Rzeszów na muz. antenie; 12.25 Rzeszów na muzycznej antenie; 12.40 Koncert zwrócić; 13 Gra Polska; 13.40 P. Dzierżanowski; 13.50 Z antologii polskiego jazzu; 14 Nasze ludowe rytmy; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Piosenki z Kanady; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Włoskie piosenki; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.10 Radiowa kronika muz.; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Z polskiej fonoteki; 17 Radiokurier; 17.20 Muzyczne podróże przyjaźni; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przebieg non stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 19.55 Alkoholi, alkoholizm, alkohol; 20 Naukowcy — rolnikom; 20.15 Fono-serwis; 21 Spory o wartości; 21.15 Skrzyneczka Stuffs Smitha; 21.28 Koncert Chopinowski; 21.35 Mini-recital Raya Charlesa; 22.30 Motoprawdy; 22.45 Gra ork. Andre Koszlaneta; 23.05 Korespondencja z zagranicą; 23.10 Koncert przed północą; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Konc. zwrócić do Polonii; 0.20 Zmiany dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemyśl; 7.45 Gra Mola Ork. Dąta pod dyr. H. Rejmika; 8.35 Mł. 74; 8.45 Tańce kufarskie i krakowskie; 9 Muz. współczesna; 9.40 W świecie współczesnej humanistyki; 10 „Człowiek wśród ludzi” — „Trochę się gdzieś zadowolić”; 10.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 11 „Batek” oow. H. Andriejki; 11.20 A. Małowski; 11.35 Tryptyk góralski; 11.45 Pół minuty o wychowaniu; 11.49 Z naukowej pracy; 11.50 Mel. z wieloletniej; 12.05 Słuchacz pisał o my odpowiedzi; 12.15 Soliści